POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.
Numer : 50 cts.

"LE POLONAIS EN FRANCE" — Journal hebdomadaire

Przed płatawe Francji :
Cena numeru.... 50 cts
Miesięcznie..... 2 fr. 50 cts
Po za Francją w Europie :
Rocznie..... 48 fr.
W Ameryce :
Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym
Wychodzi w każdą niedzielę
ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i Administracji
263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1er arr.)
—
Nr. czeku 97067
Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ — NIEDZIELA 24 MARCA 1929 — Rok. VI — Nº 12

WIELKI PIĄTEK

Zbliża się Wielki Piątek, dzień przypominający krwawą śmierć Zbawiciela naszego na krzyżu.

Umarł Pan Jezus, bo chciał złożyć okup za grzechy ludzkie swojemu Ojcu niebieskiemu. Stał się ofiarą, a takiej ofiary nie mógł nie przyjąć Bóg. To też ilekrotnie ukrzyżowanym Zbawicielem. Bo zaiste jest dzień ten smutną rocznicą śmierci Tego, który był największym dobroczyńcą ludzkości.

Urobił się zwyczaj obchodzenia grobów Zbawiciela po Kościołach naszych. W Polsce nieomal niema człowie-

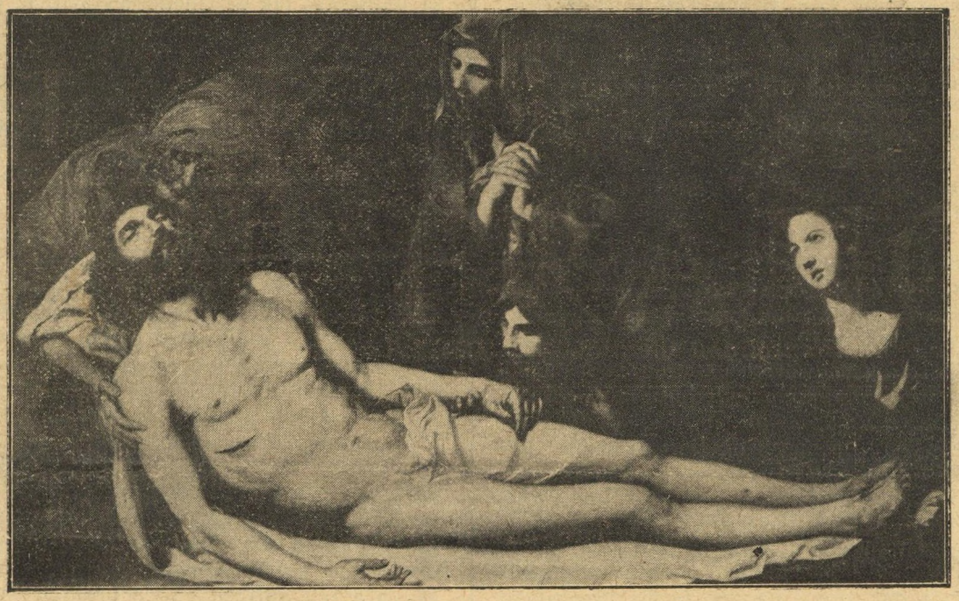

Zdjęcie z krzyża.

przypominamy sobie tę rocznicę śmierci Zbawiciela, ogarnia nas nie tylko uczucie litości nad osobą Jego, który w tak straszny sposób życia dokonał, bo w najokrutniejszych mękach, wśród wzgardy ludzi otaczających Jego krzyż, wśród wycia i szyderstw pospólstwa, ale równocześnie i poczucie wdzięczności za krwawy okup, złożony dla grzechów naszych. I nie dziw, że kościół wschodni widział w Wielkim Piątku dzień zwycięstwa Chrystusowego nad grzechem, a i w naszych kościołach w dzień ten rozbrzmiewa hymn zwycięstwo i okrzyk radosny: *Ave crux, spes unica! — Witaj Krzyżu, nadziejo nasza jedyna!* Przeważa jednak uczucie smutku i żalu nad

ka, któryby w dzień ten nie zaszedł do kościoła, by ucałować rany Zbawiciela, pomodlić się u Jego grobu, uczcić wystawiony Przenajświętszy Sakrament.

Pamiętajmy i tu na wychodźtwie, aby nie zaniedbywać naszych zwyczajów polskich, a chociaż nie znajdziemy w kościele grobu Chrystusowego, idźmy pomodlić się przed najświętszym Sakramentem. Zbawiciel, który dla nas poniósł śmierć na krzyżu, wart tego, abyśmy odwdzięczyli się Jemu dzisiaj i odwiedzili Go w rocznicę Jego śmierci krzyżowej, w Wielki Piątek. A sposobność po temu znajdzie się tem łatwiej, że w wielu okolicach Francji nie pracuje się w dzień ten.

X. J. Ł.

NA NIEDZIELĘ PALMOVĄ

Ewangelja św. Mat. XXI. 1-9.

W on czas: Gdy się przybliża Jezus ku Jeruzalem, i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej; tedy posłał dwu uczniów swoich, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią: odwiążcie i przywiedźcie mi. A jeśliby wam kto co rzekł, powiedzcie: iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i oślę, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka słali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze słali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc. Hosanna Synowi Dawidowemu! Bołgosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Od wieków ludzkość składała ofiary swym bogom, aby ich przebłagać i względy ich zachować. Atoli ofiary te były bezsilne, bo składane nieistniejącym bożkom. Lecz i ofiara Izraela na cześć prawdziwego Boga według obrządku przezeń ustanowionego, była tylko zapowiedzią i figurą istotnej ofiary Chrystusa Pana za nasze grzechy, jak to sam On oznajmia Bogu w Psalmie 39. «Tyś nie chciał, Panie, ofiary i obiaty, aleś Mi Ciało sposobił; całopalenia za grzech nie spodobały Ci się, wtedy rzekłem: Otóż idę, abym czynił, Boże, wolę Twoją». To też św. Paweł w swym liście do Żydów, X 1-10, przytacza swym współplemieńcom te słowa na dowód bezużyteczności ofiar Starego Zakonu, wskazując na konieczność wiekuistej Ofiary Syna Bożego, bo tylko Bóg może Boga przebłagać za krzywdę nieskończoną, jaką Mu nasz grzech wyrządza. Aby przygotować lud wybrany Izraela na przyjęcie tej Najświętszej Ofiary, cały szereg jego natchnionych proroków mu to zwiastuje. Król Dawid, praojciec Chrystusa, w swym wstrząsającym Psalmie 21 opiewającym ofiarę Jego na krzyżu, odczuwa mocno Jego cierpienia i słyszy jęk konającego Odkupiciela: Panie, Panie, czemuś mnie opuścił! Izajasz w rozdziale 53 tak żywo opisuje Mękę «sługi Jehowy», ofiary czystej, niewinnej za grzechy swego ludu, jakby był jednym ze świadków ewangelicznych. Daniel w rozdziale X zapowiada epokę, gdy Chrystus, «Święty świętych», (czyli sam Bóg), jak Go nazywa, za nas się ofiaruje, a naród, co Go zamordował, będzie przez Boga odrzucony. Przez Zacharjasza (XII) Jehowa oznajmia Izraelitom: «Zwrócą oczy do Mnie, którego przebili»; «On sam odkupi Izraela od wszystkich jego nieprawości» (Psalm 29).

Mimo jednak, że Żydzi mieli zwiastowaną sobie Śmierć odkupieńczą «sługi Jehowy», który jest zarazem samym Jehową, Słowem, ofiarą Boga-Człowieka za nasze grzechy, atoli znaczenia tych proroctw, które się na ich oczach urzeczywistniły, nigdy nie byli w stanie pojąć, bo głoszą one odkupienie duchowe, które ich, jak wogóle grzeszników wszystkich czasów i krajów nic nie obchodzi. Jako swego Mesjasza wyczekiwali jakiego potężnego Barabasza, któryby im dał panowanie nad światem wzamian za zewnętrzny kult dla Boga. Tego Boga uznawali tylko o tyle, o ile batem ciągłych kar oraz obietnicą ziemskiej pomyślności potrafił ich trzymać w posłuszeństwie dla swych nakazów, inaczej, będąc «twardego karku», jak mówi o nich Mojżesz, natychmiast się przeciw Niemu buntowali. To też, gdy groźny Jehowa ukazał im się w kornej postaci Jezusa, nie używającego swej mocy nieskończonej na swą obronę ani nie obiecującego szczęścia i chwały na ziemi, lecz w niebie, odrazu odezwała się w nich wrodzona zuchwała natura, zasypali Go gradem obelg, prześladowań i gróźb, a w końcu na życie Jego targnęli się zbrodniczą ręką. Czyniąc tak mimowoli dokonali Misterjum Odkupienia, spełniając to, co Bóg od wieków postanowił dla naszego zbawienia, a na swe głowy ściągając przekleństwo niewinnie przelanej krwi boskiej, jak tego sami chcieli. Po dziś dzień sumienie żydowskie miota się w panicznym strachu, gdy mu przypomnieć skrwawiony blady cień jego Ofiary: Chrystusa Pana na krzyżu. Lecz nie jedni tylko Żydzi wyli: «Ukrzyżuj Go» przed trybunałem Piłata, zapierając się swego Króla, a żądając dla siebie Barabasza.

«Ukrzyżuj Go» — wyją nasze żądze i nasza pycha, nie mogące znieść ubiczowania i cierniowej korony Króla królów.

«Ukrzyżuj Go», wyją od wieków zastępy wrogów Jego, nie chcący uznać Jego nauki, buntujący się przeciwko Jego kościołowi, prześladujące Jego wiernych.

Świat dzisiejszy, odpadając od Boga i moralności chrześcijańskiej, zachwiał się w swych podstawach i wszystkie przenikliwe dusze Chrystusowe czują jakby już nadciągającą burzę, mającą oczyścić atmosferę społeczną zatrutą wyziewami bezbożności i rozwiązłości. Aby jej uniknąć, trzeba wrócić do wiary i jej nakazów, moralnych, ale komu się chce dźwigać dobrowolnie krzyż pański? W Hiszpanji, w miasteczku Limpias, znajduje się słynny na cały świat cudowny P. Jezus na krzyżu: gdy niedawno jeden kaznodzieja grzmiał przed Nim na niemoralność mody dzisiejszej, łagodne oczy P. Jezusa nabierały tak groźnego wyrazu, iż popłoch powstawał wśród obecnych kobiet i dziewcząt. A jednak nawoływań Kościoła słuchać się nie chcą, niepomne na słowa Chrystusa: «Kto wami gardzi, ten Mną gardzi» i przygotowują sobie same straszną karę, wywołując pożądliwości, których się staną, prędzej czy później, wydaną na gwałt i mord, igraszką bezbronną.

Świat zaś nie chcący Jezusa pójdzie pod ohydne jarzmo Judasza, bo na nic więcej nie zasługuje. Lecz my wierni chrześcijanie pozostańmy z Matką Boską Bolesną, której serce się rozdzierało, gdy «Syna na krzyż wbijali mordercе», u stóp skrwawionych Syna Bożego, w Jego bowiem Ranach jest nasze zbawienie. Św. Franciszek z Assyżu pokazywał swym uczniom krzyż pański, jako główne źródło mądrości i wiedzy. I w rzeczy samej, ty, co się mienisz uczniem Chrystusa, czy słyszysz stuk wbijanych tępych gwoździ, przebijających okrutnie Ciało Twego Zbawiciela, przy drwinach szatańskich motłochu żydowskiego napawającego się katuszami swej Ofiary, acz Ona przedewszystkiem za swoich cierpi, czy widzisz tę głowę pochyloną w cierniowej koronie z szyderczym nad nią napisem: Jezus Nazareński, Król Żydowski, te łzy ronione ze zbolałych oczu, tę świętą krew płynącą tak obficie z Jego boskich ran, czy nie porusza ciebie jęk konającego na krzyżu Chrystusa, pośrodku dwóch łotrów, jakby ich wódz — i ty sądzisz, że jedni Żydzi temu winni. Wszak Chrystus umarł tak haniebną śmiercią nie dlatego, że Żydzi byli silniejsi od Niego — gdyby On chciał, Bóg, Jego Ojciec, posłałby Mu na obronę 12 legjonów, Aniołów, — ale dla zbawienia twej duszy, którą tak ukochał, iż dla niej się nie zawahał przed szaleństwem krzyża.

Odpowiedz więc miłością twoją, bardzo zazwyczaj małą i chwiejną, na miłość bezgraniczną twego Boga, i słuchaj co mówiła św. Mechtyldzie Matka Boska, trzymając w swem łonie P. Jezusa, zdjętego z krzyża. «Zbliż się i całuj Rany święte, które mój syn najsłodszy z miłości cierpiał. Amen.

X. Juljan Unszlicht.

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. Myszka w departam. Aisne odwiedzi następujące miejscowości:

23 marca St-Quentin — szpital.
23-24 marca Gauchy-St-Quentin (święcenie palm)).
24-25 marca Farguiers.
31 marca Soissons.
1-2 kwietnia Clermont-les-Fermes.

Porządek nabożeństw w dep. Meurthe-et-Moselle.

23 marca Tucquegnieux 15-19 spowiedź;
24 marca Mancieulles 6-8 spowiedź; 8 msza św.;
24 marca Tucquegnieux 10-11 spowiedź; 11 msza św., kazanie;
Trieux 15 nieszpory;
25 marca Trieux 7-8 spowiedź; 8 msza św.;
26 marca Montiers 7-8 spowiedź; 8 msza św.;
27 marca Auboni 7-8 spowiedź; 8 msza św.;
28 marca Pont-à-Mousson 7-9 spowiedź; 14-16 kat.;
30 marca Piennes 14-19 spowiedź;
31 marca Mont-Bonvillers 6-8 spowiedź; 8 msza św., kazanie;

Duszpasterstwo w dep. Somme.

Ksiądz kapelan polski w Amiens podaje niniejszem do wiadomości, że by ułatwić Polakom, zamieszkałym w departamencie Somme spełnienie obowiązku spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej, będzie w dniach i godzinach niżej wymienionych w następujących miejscowościach:

W niedzielę 24 marca od 8 rano do 12 w poł. w Roye.
W niedzielę 24 marca od 3 po poł. do 7 wieczór w Chaulnes.
W poniedziałek 25 marca od 8 rano do 12 w poł. w Nesle.
W poniedziałek 25 marca od 3 po poł. do 7 wieczór w Han.
We wtorek 26 marca od 8 rano do 12 w poł. w Roisel.
We wtorek 26 marca od 3 po poł. do 7 wieczór w Combles.
W środę 27 marca od 8 rano do 12 w poł. w Bray-s.-Somme.
W środę 27 marca od 3 popoł. do 7 wieczór w Miraumont.
W czwartek 28 od 8 rano do 12 w poł. w Doullens.
W czwartek 28 marca od 3 po poł. do 7 wieczór w Bernaville.
W piątek 29 marca od 8 rano do 12 w poł. w Abbeville.
W Wielką Sobotę, w Niedzielę Wielkanocną i w Poniedziałek świąteczny w Amiens.

X. Unszlicht.

10-11 marca Chalette (Loiret).
16-18 marca Baron (Oise).
23-24 marca Nangis.
24-25 marca Champcenest.
25-26 marca St-Martin — Channetron.
26-29 marca Troyes (Aube).
30-31 marca Provins.
31 marca - 1 kwietnia Bray-sur-Seine.
1-2 kwietnia Villuis.
3-5 kwietnia Bierry-les-Belles Fontaines (Yonne).
6-8 kwietnia Nogent-sur-Seine (Aube).
8-9 kwietnia Guignes-Rabutin.

DO WSZYSTKICH RODAKÓW W DEPARTAMENTACH CALVADOS, EURE, ORNE i SEINE-INFÉRIEURE

Z polecnia Misji Polskiej i w porozumieniu z p. Konsulem Samborskim i p. Radcą Emigracyjnym Dalborem zostałem mianowany stałym duszpasterzem dla wychodźców w czterech departamentach, które dotąd tylko od czasu do czasu były zwiedzane przez księży polskich. Zamieszkałem w Caen (Calvados), w klasztorze Sióstr de la Charité przy Quai Vendeuvre Nr 12. Będę od 1-go kwietnia począwszy urządzał regularnie miesięczne nabożeństwa w następującym porządku: w pierwszą niedzielę każdego miesiąca w Mondéville, w drugą niedzielę w Potigny, w trzecią niedzielę w Dives-sur-Mer. Zaś czwarta i ewentualnie piąta niedziela i dni robocze pozostaną wolne do odwiedzania mniejszych kolonij i robotników rolnych. W marcu jeszcze będzie nabożeństwo w niedzielę, 17-go, w Potigny, a w Pierwsze Święto wielkanocne w Dives-sur-Mer. Proszę wszystkich rodaków, zamieszkałych w czterech mojej opiece powierzonych departamentach zgłaszać się do mnie z wszelkiem zaufaniem osobiście lub listownie pod wyżej podanym adresem we wszystkich sprawach duszpasterskich.

Ks. Makiela.

Jedyna we Francji Polska szkoła

GOSPODARSTWA DOMOWEGO

pod kierownictwem SS. Sercanek w St. Ludan p. Hindisheim (B. Rh)
(Telefon: Fegersheim Nr. 9, R/k PKO: Strasburg 110. 87)

RODACY! Kształćcie córki wasze!!!

St-Ludan znajduje się w okolicy jednej z najpiękniejszych w Alzacji. Szkoła i pensjonat, mieszcząc się w dużym budynku, otoczonym pięknym parkiem, odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom i posiadają warunki, zapewniające korzystny i przyjemny pobyt.

NAUKA. Nauka jest teoreteyczna i praktyczna. Lekcje teoretyczne mają na celu pogłębienie i rozwinięcie wiadomości nabytych w szkole powszechnej. Szkoła jest jednak przedewszystkiem praktyczna. Nauka gospodarstwa domowego ma w szczególności przygotować wzorowe gospodynie domowe, kucharki, krawczynie, szaczki i t. p. Nauki udzielają SS. Sercanki i Ks. Kapelan.

A. PROGRAM PRZEDMIOTÓW OGÓLNEGO WYKSZTAŁCENIA. 1) Religja, 2) Język polski i korespondencja, 3) Historja i geografja Polski, ogólne wiadomości o świecie, w szczególności o Francji, 4) Język francuski, 5) Arytmetyka i rachunkowość, 6) Higjena i leczenie w nagłych wypadkach, 7) Zasady życia społecznego i dobrego wychowania (Kształcenie charakteru). Na życzenie udziela się też lekcji muzyki (fortepjan) za opłatą 8 fr. za godz.

B. PROGRAM PRZEDMIOTÓW Z ZAKRESU NAUKI GOSPODARSTWA DOMOWEGO. 1) Prowadzenie kuchni polskiej i francuskiej, w praktyce i teorji (kucharstwo, wypiekanie ciast, przetwory mięsne, konserwowanie owoców itd.), 2) Krój i szycie (bielizna i krawieczyzna), roboty ręczne, haft itd.), 3) Pranie i prasowanie (koronki, jedwab itd.), 4) Wawrzywnictwo i chów drobiu, 5) Ogólne zasady prowadzenia racjonalnego gospodarstwa domowego, jakoteż utrzymania porządku.

C. REKREACJE. Czytanie pism i książek z bibljoteki zakładowej, przechadzki i wycieczki, kinematograf zakładowy, teatr amatorski, taniec rytmiczny, gimnastyka, deklamacje, śpiewy, gry i zabawy towarzyskie.

ŚWIADECTWA. Kurs nauki jest w zasadzie roczny i trwa 12 miesięcy. Szkoła przewiduje jednak wyjątki i urządza też kursa półroczne (6 mies.). Po przebyciu kursu conajmniej półrocznego Szkoła wydaje świadectwo w języku polskim i francuskim, z uwzględnieniem postępu uczenicy w każdym przedmiocie, potwierdzone bezpłatnie przez Konsulat R. P. w Strasburgu.

PRZYJĘCIE. Do Zakładu może być przyjęta uczenica zdrowa fizycznie, w wieku od lat 12 do 25. Zgłaszać się o przyjęcie należy zawczasu, by zapewnić sobie wolne miejsce *od 1 kwietnia* lub *od 1 października*. Uczenice mają zapewnioną serdeczną troskliwość i macierzyńską opiekę. Powierza się je tylko rodzicom lub osobom przez nich wskazanym.

WARUNKI MATERJALNE. Opłata za naukę i całkowite utrzymanie (4 razy dziennie) wynosi miesięcznie 170 fr. płatnych miesięcznie zgóry. Opłata za pościel i bieliznę, jeżeli uczenica nie ma swojej, wynosi 10 fr. mies. Uczenica korzysta z maszyn do szycia i innych przyrządów za opłatą 3 fr. mies. Pranie: 7 fr. mies. Szkody wyrządzone przez uczenice ponoszą rodzice, którzy też opłacają lekarza i lekarstwa w razie choroby.

SPIS NIEZBĘDNYCH RZECZY KAŻDEJ UCZENICY. 1 kołdra lub koc, 1 poduszka, 4 prześcieradła, 2 poszewki, 3 ręczniki, 3 serwetki, 3 koszule, 3 kaftaniki nocne, 3 pary majtek, 6 chusteczek do nosa, 4 pary pończoch, 2 fartuchy kuchenne, 2 fartuchy białe lub 3 m. płótna na nie, 1 1/2 metra płótna na czepki kuchenne, 2 pary bucików, pantofle, parasol, przybory toaletowe (grzebień, szczoteczka do zębów, szklanka itd.), szczotki do rzeczy i obuwia, pudełko z przyborami do szycia (igły, nici, nożyczki, centymetr itd.), nakrycie do stołu (łyżka, nóż, widelec, łyżeczka), 100 fr. na kostjum zakładowy, 30 fr. na kapelusz, sukienki, jakich uczenica używa w domu.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA. Ze Strasburga należy jechać pociągiem osobowym i wysiąść w *Limersheim* (czwarta stacja za Strasburgiem). Z Limersheim do St. Ludan jest zaledwie kilka minut prostej drogi. Na życzenie wyjeżdża się do Strasburga na spotkanie uczenic.

ADRES. Podania i bliższe informacje (załączyć znaczek na odpowiedź) wnosić należy wprost pod adresem: Dyrekcja Szkoły Gospodarstwa Domowego w St. Ludan p. Hindisheim (Bas-Rhin).

Zgromadzenie SS. Służebnic N. Serca Jez.

Z tego krótkiego przeglądu, przekonani o nadzwyczajnej pożyteczności Zgromadzenia SS. Służebnic N. Serca Jezusowego, w szczególności na emigracji we Francji, z pewnością pomyślimy, żeby to Zgromadzenie jak najbardziej się rozszerzyło i dotarło do każdej kolonji polskich wychodźców, by tam z pożytkiem pracować. Jasnem jest, że do tego potrzebna jest większa ilość członków Zgromadzenia, t. zn. Sióstr.

Siostry Sercanki mają wiele prac i są wszędzie rozrywane. Emigracja nasza we Francji jest wielka, stąd potrzeba wiele sióstr zakonnych. Ale brakowi łatwo zaradzić, mając niezłomną ufność we własne siły. Wśród miljonowej rzeszy wychodźczej jest bezwątpienia wiele, wiele powołań zakonnych, które jednak giną dla różnych powodów. Jest rzeczą rodziców pilne dawać baczenie na objawy powołania i wychowywać pobożnie dzieci swoje.

Córka — zakonnica jest chlubą dla swoich rodziców i dla całej kolonji, jest źródłem błogosławieństwa Bożego dla siebie i dla swoich. Czasy obecne są silnie zmaterjalizowane, lecz właśnie dlatego trzeba im jeszcze silniej przeciwdziałać.

Pomyśleć tylko, ile taka zakonnica dobrego zdziałać może! Z bezmyślnego, pełnego zabaw życia, bez zastanowienia na przyszłość cóż przyjdzie? A nasza młodzież? nasze dzieci? jakiemi będą? Potrzeba nam pełnej poświęcenia i ofiary pracy zakonnic. Szukajmy ich pośród siebie.

Świat ciągnie, nieraz bardzo, śmieje się i szydzi, lecz cóż nam ze świata. Kiedy Chrystus, Boski Oblubieniec, woła, chyba lepiej opłaci się służba Jemu, aniżeli światu!

Zastanowić się tylko nad tem!

Zapytajmy się więc o warunki przyjęcia do Zgromadzenia SS. Służebnic N. Serca Jezusowego.

«Do Zgromadzenia przyjętą być może każda katoliczka, która nie ma żadnej prawnej przeszkody, kieruje się dobrą intencją i zdatną jest do wypełnienia obowiązków Zgromadzenia.

Nie mogą być przyjęte następujące osoby:

1) które przystały do sekty heretyckiej;

2) które nie mają conajmniej 15 lat;

3) które do Zgromadzenia wstępują zniewolone przymusem, obawą lub podstępem.

4) które są związane węzłem małżeńskim;

5) którym grozi kara za popełniony ciężki występek, o który są albo mogą być oskarżone;

6) które są uwikłane w długi lub w inne przykre świeckie sprawy.

Nie są przyjmowane też służące zawodowe. Przeszkoda ta nie dotyczy jednak robotnic.

Kandydatki mają mieć przynajmniej takie wykształcenie, jakie wynosi się ze szkoły powszechnej; resztę uzupełnia szkoła klasztorna.

Dla osób niepełnoletnich, to jest niemających 21 lat skończonych, wymaga się zwykle pozwolenia ojca lub opiekuna.

Te, które były już w innem Zgromadzeniu, lub mają więcej niż 30 lat, tylko wyjątkowo mogą być przyjęte.

Kandydatki mają przedłożyć świadectwo chrztu i wolnego stanu, nadto świadectwo moralności, wystawione przez miejscowego duszpasterza.

Należy dodać, że kandydatka musi być zdrowa, obdarzona zdrowym sądem i dobrem przymiotami.

Wszelkich innych objaśnień udziela chętnie:

S. Przełożona Nowicjatu SS. Służebnic N. Serca Jez.
w St-Ludan p. Hindisheim (B. Rh.).

Pod tym adresem należy zwracać prośby o przyjęcie.

Ks. E. D.

Ks. W. Rogaczewski.

Wrażenia i wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej

(*Ciąg dalszy*)

W każdy piątek w Jeruzalem OO. Franciszkanie w solenny sposób ze śpiewem i kazaniem przy każdej stacji odprawiają tę drogę krzyżową i wielu ludzi bierze w niej udział. Nasza pielgrzymka w ten piątek miała przewagę liczebną.

Podchodzimy do pierwszej stacji: *Jezus na śmierć skazany*. Stacja ta znajduje się na podwórzu koszar arabskich. Tu tradycja przenosi te miejsce, gdzie Piłat skazał Jezusa na śmierć krzyżową. Raz kiedyś stała tu słynna forteca rzymska Antonia i pałac namiestnika cesarskiego. Dziś pałac ten przemieniony w koszary.

Ojciec Franciszkanin rozpoczyna kazanie przy pierwszej stacji: «Tu Pan Jezus skazany został na śmierć... za Ciebie mój pielgrzymie, któryś przyszedł przez morza zwiedzić Jego krwawą drogę...» Wszyscy są do głębi wzruszeni. Każdy sobie przedstawia obraz w duszy, jak Pan Jezus tu raz kiedyś stał z cierniową koroną z bertem w ręku, w purpurze obdartej, a gawiedź żąda Jego śmierci...

Piłat waha się początkowo, nareszcie ulega żydom i skazuje niewinnego króla żydowskiego na śmierć krzyżową. Jezus przyjmuje ten dekret z największym spokojem do wiadomości i milczy. Czemu On się nie odezwał i nie bronił swej niewinności? Bo On się stał tym dobrowolnym skazańcem za grzechy nasze! W jego miejscu każdy z nas tam stać powinien. Postaw się Ty, grzeszniku, na Jego miejsce, a wyrok Piłata stanie się słusznym — tak tłumaczy Ojciec Franciszkanin.

I w poczuciu winy za grzechy idziemy do drugiej stacji.

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona. «To jest Twój krzyż, drogi pielgrzymie», rozpoczyna kaznodzieja swoje kazanie, «który P. Jezus w zastępstwie za Ciebie bierze na swoje ramiona. Zdejmij z Niego ten krzyż, a weź go na siebie i idź za Nim...»

Słowa przemieniają się w czyn. Pod ścianą drugiej stacji są przygotowane trzy krzyże. Jeden większy, który ma oznaczać krzyż Chrystusa i dwa mniejsze krzyże łotrów. Dwunastu księży bierze ten wielki krzyż na swoje ramiona, mniejsze niewiasty jeden i mężczyźni drugi i odtąd już jako prawdziwi skazańcy idziemy z krzyżami od stacji do stacji po ulicach miasta Jeruzalem. Wzruszający to obraz. Kto go raz widział, nie zapomni go nigdy. Tak raz kiedyś Chrystus Pan szedł ze swoim krzyżem tą samą drogą, a z nim dwóch łotrów. Przyszliśmy do trzeciej stacji.

Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem. Stacja ta znajduje się na skręcie ulicy, tuż obok hospicjum austryjackiego. Pan Jezus chcąc zboczyć w drugą ulicę, upadł. Miejsce to jest znaczone przez kolumnę na wpół złamaną i napis na niej. Tu Jezus pierwszy raz upada. Ojciec Franciszkanin nam prawi, jak ciężki i bolesny ten upadek był, a winowajcami to my.

Odtąd się droga skręca na lewo i wchodzimy w wąską uliczkę, która prowadzi do czwartej stacji.

Jezus spotyka się z Matką swoją. Tu z tego wąskiego

Z grodu Krakusa

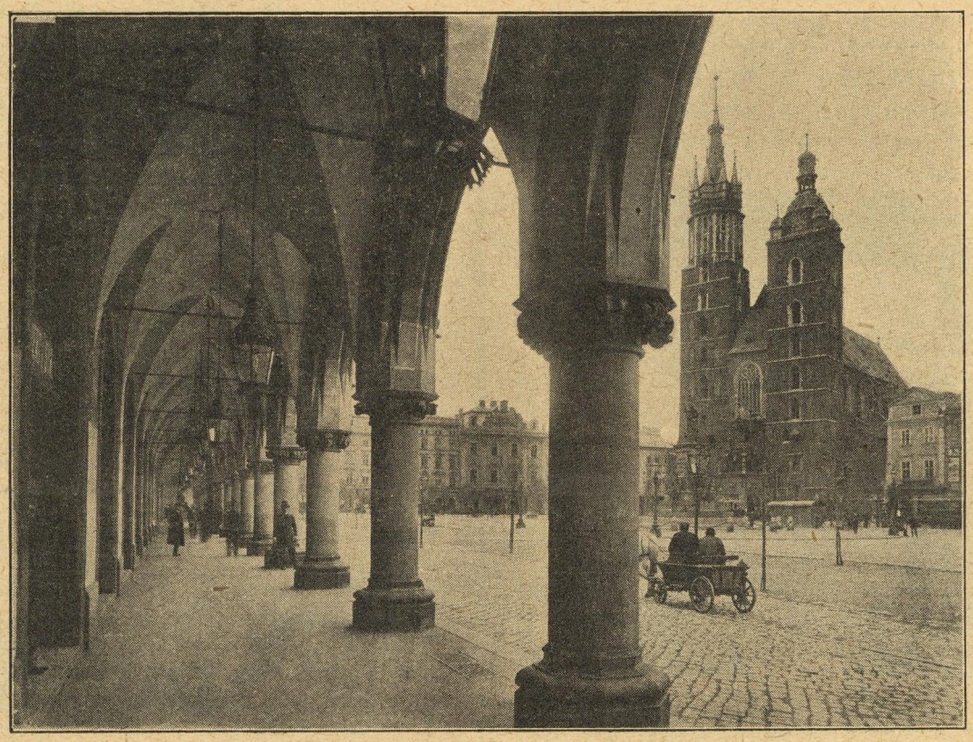

Kościół Marjacki widziany z Sukiennic.

zamku wyszła matka Jezusowa na spotkanie swego Syna. Krzyże z ramion się chylą na ziemię. Wsłuchujemy się we wzruszające kazanie Ojca. Kaznodzieja charakteryzuje nam Matkę Boską Boleściwą, «której duszą tak strapioną, wielkim żalem obciążoną, miecz boleści przenikał». Do tej stacji odnoszą się w gorzkich żalach pieśni do Matki Boskiej Boleściwej. «O jak smutna i strapiona, Matka ta błogosławiona dla męki Syna Swego.»

Tak, tu ona stała, we łzach rozpływająca, na widok swego Syna, który jak zbrodniarz z krzyżem szedł na zatracenie. Któż Jej pomoże płakać!

I dalej idzie procesja z krzyżami po ulicach miasta. Na przedzie zawsze te trzy krzyże, a rzesza ludzi koło nich i za nimi postępuje. Przy każdej dalszej stacji robi się przystanek i medytuje się nad nią.

Przy piątej stacji Symon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Panu Jezusowi, przy szóstej pobożna niewiasta Weronika uciera czystą chusteczką twarz Panu Jezusowi, to znów pobożne niewiasty Jeruzalemskie zabiegły Mu drogę z dziećmi na ręku i litowały się nad nim. Przy każdej tacji jest kaplica utrzymana przez różne zakony i wszędzie odbyła się medytacja.

Dziewiąta stacja. Jezus upada po raz trzeci pod krzyżem. Ten upadek był w bramie Jeruzalemskiej. Z bramy tej wychodziło się na kalwarję po za miasto. Dziś stacja jest wśród miasta.

Idziemy już na kalwarję. Przed wejściem do niej złożono krzyże pod ścianą, bo nie weszłyby przez drzwi.

KALWARJA

Kalwarja czyli Golgota oznacza miejsce stracenia. Tu dawnymi czasy tych, którzy na śmierć byli skazani, tracono. I Jezus, jako winny za grzechy nasze, a osądzony przez Piłata, na tę górę z krzyżem idzie. Miejsce, gdzie Jezus umarł na krzyżu, było od samego początku w wielkiem poszanowaniu. W pierwszych wiekach Kalwarja była ogrodzona i na niej kapliczka wystawiona, dziś tworzy razem z grobem P. Jezusa jedną wielką bazylikę. Może, że sposób utrzymania Kalawarji w stanie pierwotnym z krzyżem wywyższonym na pustej skale, robił tam większe wrażenie. Cztery stacje się znajdują na niej. Mianowicie dziesiąta, jedenasta, dwunasta i trzynasta. Gdy Jezus przyszedł na górę, zdarto z niego odzienie (10), potem rozciągnięto go na krzyżowem drzewie i bito ręce i nogi ostremi gwoździami do krzyża (11) i krzyż podwyższono (12), a po śmierci zdjęto Jego ciało i złożono na łonie Panny Marji (13). Niestety najgłówniejsza stacja — dwunasta, którą my nazywamy Kalwarją, nie jest w posiadaniu katolików, tylko schyzmatyków. Przy trzech stacjach mogą kapłani odprawić mszę świętą, przy Kawarji jest zawsze jeden z popów, który ją strzeże.

Skąpo tylko światło przedotaje się na Kalwarję, cała kaplica utrzymana jest w półmroku ciemności, co jej dodaje szczególnego uroku.

Cała przeciwległa ściana od wejścia jest oświetlona wielkiemi lampkami, w których pali się bezustannie oliwa. Szczególnie około 12 stacji światło się wzmaga i zwraca uwagę pielgrzyma na siebie. Idziemy w ciągu dalszym naszej drogi krzyżowej do 10 stacji.

«Jezus z szat obnażony, octem, mirrą i żółcią napojony.»

Tu szczególnie Ojciec Franciszkanin prawił przeciw brzydkim, bezwstydnym modom niewiast. «Przypatrzcie się niewiasty», prawił «co Jezus tu cierpiał na tem miejscu od wstydu, gdy zdarto z niego szaty i na pół nagiego wystawiono Go na pośmiewisko ludu. To te grzechy bezwtydności, te grzechy w ubiorach nowoczesnych, gorszące mody w strojach niewiast spowodowały Jego boleś-

Przegląd polityczny

Ostatnie dni obfitowały w wypadki polityczne niezawsze wprawdzie pomyślne ani szczęśliwe. Świat cały zajęty był przedewszystkiem dwiema sprawami. Dotarły mianowicie znowu wieści, że wybuchła

WOJNA DOMOWA W MEKSYKU

Nie ma ona żadnego podkładu religijnego, tylko tłomaczy się dużem niezadowoleniem z obecnych rządów.

Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain.

Powstańcy za jednym zamachem zajęli cały szereg miejscowości, jednak według ostatnich wiadomości wojska rządowe zwyciężają. Położenie w każdym razie jest bardzo poważne, należy jednak odczekać dalszych wiadomości, czyje będzie zwycięstwo. Świat wprawdzie przyzwyczaił się do tego, że bardzo często ą niepokoje w Meksyku. To też więcej zajęły uwagę wszystkich

ROZPRAWY NAD MNIEJSZOSCIAMI W LIDZE NARODOW

Cały szereg państw posiada bowiem ludność mieszaną. Jako obrońca tych mniejszości narodowych wystąpili Niemcy, chociaż sami przed wojną obchodzili się bardzo źle z ludem polskim i z duńczykami, mieszkającymi w granicach państwa niemieckiego. I dziś jeszcze polacy i łużyczanie, żyjący w Niemczech daremnie do-

Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann.

magają się swoich praw. Jednak występujący w Genewie niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann grubo się zawiódł, bo Liga narodów poznała się na farbowanych lisach. Wobec tej klęski, poniesionej w Gene-

---

ci i cierpienia. Jezus przyjmuje na siebie te wszystkie wykroczenia przeciw przyzwoitości przy tej stacji dziesiątej...» Może sobie niejedna z niewiast obecnych spamiętała to kazanie i stanie się apostołką mody uczciwej i przyzwoitej, wróciwszy do domu.

Idziemy dalej do 11 stacji. «*Jezus do krzyża przybity*». Obraz w ołtarzu przedstawia moment, gdy ręce i nogi Jezusowe będą przybijane do krzyża. Przy tej stacji odprawiłam w następnych dniach mszę świętą, ofiarując męki Jezusa, które on znosił przy tej egzekucji, za dusze umarłych. Jezus umarł za wszystkich żywych i umarłych. Ile to dusz z wychodźtwa czeka tej ofiary w czyściu. Pamiętałem o wszystkich osobach mi drogich w życiu i które zaopatrywałem na wychodźtwie.

Jesteśmy przy dwunastej stacji. «*Jezus na krzyżu umiera.*» Miejsce, gdzie krzyż stał, jest oznaczone gwiazdą ze srebra, na której napis widnieje: «Tu Jezus umarł». Przez cały dzień od rana do wieczora jest to miejsce odwiedzane i widzieć można pobożnych pielgrzymów na kolanach zbliżających się do pocałowania tej płyty. I my się schylamy, aby dotknąć ustami tę nad wyraz drogą pamiątkę. Ciężko oderwać się od tego miejsca. Najlepiej pozostałoby się na klęczkach, objąwszy krzyż oburącz, jak Marja Magdalena...

Gdyby ta Kalwarja mówić mogła! Jaki dramat odegrał się tu przed 1900 laty. Na krzyżu wzniesionym wisiał żywy człowiek z ukrzyżowanemi rękoma i nogami, z cierniową koroną na skroniach, a u góry napis: I.N.R. I. Ten człowiek — to Bóg wcielony. Krótko przedtem, stojąc przed Kaifaszem i w uroczysty sposób pytany, czy On jest Chrystus, syn Boga żywego, odpowiedział, że On nim jest. I na te świadectwo poszedł na śmierć. Wstąpił na krzyż dobrowolnie, aby nas odkupić od grzechów i pojednać ze swoim Ojcem niebieskim. Tam On wisiał przez trzy godziny w niewymownych boleściach, a usta Jego szeptały słowa przebaczenia za tych, co Go krzyżowali.

Tu może, na tem samem miejscu, gdzieśmy stali, stała Marja, Matka Jezusowa i Siostra Matki Jezusowej, Marja Keeofasa, Marja Magdalena i Salome. Przypominają nam się te wszystkie okrutne sceny z dramatu krwawego na Golgocie. Jakoby się widziało i słyszało wszystko, co się działo na krzyżu i co się odgrywało pod krzyżem.

Jego nieprzyjaciele, faryzeusze i cała ich zgraja wygrażała się, przechodząc pod krzyżem i ręce podnosząc przeciw Niemu, bluźnili. «Hej, Ty, co rozwalasz kościół Boży, a za trzy dni go znowu budujesz, dopomóż sam sobie. Jeżeliś jest Syn Boży, zstąp z krzyża, a uwierzymy Tobie.»

Inni naśmiewając się z Jego niemocy, wołali: «Innym dopomagał, sam sobie dopomódz nie może. Zaufał w Bogu, niech Go teraz wybawi, jeżeli chce, bo powiedział: «Jestem Synem Boga».

Tak samo bluźnił jeden z łotrów: «Jeżeli Ty Chrystus, wybaw sam siebie i nas.» A Jezus co powiedział na to wszystko? Czy On nie wzniesie oczu swych do Ojca Swego niebiekiego i nie wezwie Go na pomoc, żeby pokromił tych bluźnierców? Nic podobnego. Przeciwnie. On się wstawia za swych nieprzyjaciół i zamiast im złorzeczyć, On się modli za nich: «Ojcze, przebacz im, oni nie wiedzą, co czynią...» (*c. d. n.*)

wie podobno Stresemann zamierza nawet ustąpić. Minister polski Zalewski zaś w przedłożonych projektach znalazł poparcie i Anglji i Francji i Rumunji. Trzeba było mniejszościom przypomnieć, że, jeżeli rządy państw mniejszościowych mają wobec nich pewne obowiązki, to i mniejszości mają obowiązek odnosić się poprawnie wobec swego rządu, a nie mogą tylko skarżyć się wiecznie i utyskiwać. Tymczasem powstało wielkie

WRZENIE W SEJMIE POLSKIM

Sejm począł się domagać swoich praw. Ministra skarbu, który bez wiedzy Sejmu wydawał więcej pieniędzy, niż to było przewidzianem w budżecie, zmusił do ustąpienia, a minister będzie musiał za krok ten odpowiadać przed komisją budżetową. Wiele niepokoju narobiła również przedłożona Sejmowi w ostatnim czasie przez socjalistów zmiana konstytucji. Jest w niej przewidziany rozdział kościoła od państwa i różne inne «czerwone» swobody. Również i

SENAT ZGOTOWAL NIESPODZIANKĘ RZĄDOWI

Obciął ministerstwu spraw wojskowych budżet dość mocno i chciał w ten sposób wyrazić swoje niezadowolenie. W każdym razie mówią, że w składzie rządu zajdą poważne zmiany. Na pocieszenie sobie powiedzieć można, że i gdzieindziej położenie nie jest nacechowane spokojem.

W HISZPANJI NIEZADOWOLENIE

okazali nasamprzód oficerowie, a obecnie studenci strajkują w Madrycie, chcąc w ten sposób okazać swoją niechęć do rządu dyktatora Hiszpanji, generała Prima di Rivera. Dochodzą nas za to

POMYSLNE WIEŚCI Z PRANCJI

Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad zgromadzeniami misjonarzy. Idzie o przyznanie im zapomogi na seminarja. Misje francsukie działały bardzo wiele dla Francji, a znajdowały się w najgorszej nędzy. Rząd gotów był nawet ustąpić, gdyby sprawy nie miano załatwić pomyślnie. Wobec tej groźby posłowie uchwalili żądaną pomoc dla misji. Ł.

Poszukiwania.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika Iwaneczko Stefana, ofiary wypadku przy pracy w przeds. Saint-Bocuf w Longperrier (S.-et-O.), zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotników:

Świderskiego Andrzeja, ofiary wypadku przy pracy w Usines de Munition w Sissonne (Aisne);

Koniecznego Franciszka, ofiary wypadku przy pracy w Hermonville (Marne) — zechcą wskazać jego adres konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce zamieszkania:

1) Andrijewicz Mikołaj, ur. w pow. Sokal, 2) Bielew Jan — brak bliższych danych, 3) Bojdo Wiktorja, ur. w pow. Brzesko, 4) Bajmler Rudolf — brak bliższych danych, 5) Bałdys Józezf, ur. w 1886 w Dąbrowie Górniczej, 6) Chmaj Jan, ur. w 1896 w Woleczce, 7) Czapski Wojciech — brak bliższych danych, 8) Dziubalski Melchior, ur. w 1899 w pow. Szubińskim, 9) Godyń Juljan, ur. w 1898 w Łanach k. Krzeszowic, 10) Gołkowski Michał — brak bliższych danych, 11) Grzelak Romana — brak bliższych danych, Gorzyzński Stefan — brak bliższych danych, 13) Janas Stanisław — ur. w 1883 w pow. Łódzkim, 14) Kubas Józef — ur. w 1891 w pow. Mieleckim, 15) Krecioch Tomasz — brak bliższych danych, 16) Kuźniak Teofil — brak bliższych danych, 17) Kołodziejczyk Ignacy — ur. w 1898 w pow. Pleszewskim, 18) Liszkowski Władysław — ur. w 1895 w pow. Inorocławskim, 19) Łazurko Piotr — ur. w 1901 w pow. Lwowskim, 20) Mielcarz Władysław ur. w 1896 w pow. Wągrowieckim, 21) Mruk Piotr, ur. 1890, 22) Mesjasz Władysław, ur. w 1903 w Sosnowcu, 23) Nowak Józef, ur. w 1899 w pow. Rawicz, 24) Pedlewski Jan — brak bliższych danych, 25) Pyk Wilhelm — brak bliższych danych, 26) Rybicki Marcin, ur. w 1899, 27) Skwark Jan — brak bliższych danych, 28) Szydłowska Franciszka, ur. w 1896 w pow. Jarosławskim, 29) Skibiński Stanisław, ur. w 1894 w Częstochowie, 30) Walczyna Władysław, ur. w 1886 w pow. Tarnobrzeg, 31) Waliczek Jerzy — brak bliższych danych, 32) Wendorff Władysław — brak bliższych danych — zechcą wskazać adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu — 19, rue Alphonse de Neuville.

Anna Świątkowa z Tarnowa poszukuje swego męża Adolfa Świątka, który wyjechał do Francji na pracę. Ostatni raz pracował w Bruay en Artois (P.-de-C.). Od dłuższego czasu już zapomina on o swej żonie i dzieciach. Ktoby znał jego adres, proszony jest podać go do naszej Redakcji.

OBJAZDY KOLONIJ POLSKICH

W DEPAPT. SEINE-ET-OISE, SEINE-ET-MARNE, MARNE, AUBE I LOIRE

Poszedłem do rodzin polskich, które mnie już dawno znały i przedstawiłem nasze położenie, prosząc o ziemniaki. «To księżom wystarczy?» — spytały się kobiety polskie. «Musi starczyć» — odpowiedziałem, tu jesteśmy w takich warunkach». Wróciłem do X. Chalbot'a, który gotował swą chlebówkę. Po pewnym czasie przyniesiono jarzynę z «château», potem dzieci polskie przyszły z koszem najrozmaitszej żywności, jaj, krajanej kiełbasy, kartofli kraszonych i z życzeniem rodzin polskich.

Nazajutrz pojechałem do Limoges, gdzie jest sporo Polaków, w południe zaś byłem w Lissy, duże, ale całkiem zapuszczone centrum polskie, gdzie nikt jeszcze wogóle nie był u Polaków. Znalazłem tam jedną kobietę polską chorą, która się wyspowiadała, obszedłem wszystkie domy polskie, proszono mnie o urządzenie misji w Lissy, co jest rzeczą de facto niemożliwą i zadowolniwszy się trochą kawy i kawałkiem chleba, zamiast obiadu, pojechałem do Villaroche, gdzie również jest dużo rodzin polskich. Wieczorem urządziłem zebranie w kościele, nazajutrz Msza św., powodzenie słabe.

Po Limoges ruszyłem do Mazdilly. Lecz trafiłem na podłe drogi, rozbite przez przewozy buraków, pełne błota, jakiś czas borykałem się na mym rowerze, lecz gwałtowne uderzenie wiatru zrzuciło mnie z roweru i torbą w to prawdziwe bagno. Podniosłem się mocno uwalony, ale bez podarcia sutanny, ani pokaleczenia. Na lepszej drodze siadłem znów na rower i zajechałem na fermę p. Lesage'a z Mardilly, zatrudniającą jakie 6 rodzin polskich. Po gruntownem oczyszczeniu się w domu państwa Lesage, w którym nieraz już miałem wielką gościnę, wróciłem do Grégy. Umówiłem się z X. Chalbot, iż w niedzielę ja pójdę do Evry, a on do Limoges. Dla ułatwienia sobie misji w Evry pojechałem wprzód na odwiedzenie tamtejszych Polaków i Słowaków, których z wielką trudnością odnalazłem w południe, również niemla nic nie jedząc. X. Chalbot rozstając się ze mną, powiedział mi, iż w niedzielę po powrocie z Evry nie zastanę go więcej, ale, że mi zostawi w kuchni obiad na piecu, żebym więc za późno nie wracał. Znów perspektywa postu wobec uciążliwych przejawów na rowerze w deszcz. wiatr i błoto.

Pojechałem więc w niedzielę do Evry i zadzwoniłem na Mszę św. Jednak silny deszcze, który jakiś czas padał, a jeszcze bardziej niesłychana obojętność religijna tamtejszej ludności polskiej zaszkodziły bardzo misji. Jednak wierni moi Polacy z Grégy przyszli, a z Evry nie!

Na Mszę moją przyszło «Château » z Evry, należące do markiza «Marquis d'Evry», od którego miejscowość ma swą nazwę. Po Mszy św. miałem spóźnione spowiedzi Polaków, a następnie zaproszenie na obiad do historycznego «Château», gdzie doznałem nadzwyczajnego przyjęcia przez państwo d'Evry, którzy oświadczyli mi, iż zawsze ich «Château» jest dla mnie szeroko otwarte, gdy oni w niem przebywają, bo część roku spędzają na południu. Tym sposobem zamiast niepewnego obiadu w Grégy, miałem prawdziwą biesiadę w Evry i bardzo cie-

Wiadomości z Polski

Przyjazd wybitnych gości katolickich do Polski.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przybędzie w sierpniu do Polski ks. Kardynał Bourne, Prymas Anglji, na czele wycieczki angielskiej. Również Ks. Kardynał Prymas Van Roey wyraził chęć przybycia do Polski na czele wycieczki belgijskiej.

Dnia 18 września r. b. przybędzie do Polski zorganizowana przez «Centre Catholique» w Paryżu wycieczka, składająca się z 50 profesorów francuskich z prezesem p. Eugene Delcourt-Haillot na czele. Przedstawiciel Polski «Centre Catholique» zwrócił się z polecenia Ks. Kardynała Prymasa Hlonda do szeregu profesorów poznańskich oraz do prof. Oskara Haleckiego z prośbą o przygotoawnie przyjęcia tych miłych gości.

Na wystawę przybędzie ponadto wycieczka «Union des jeunes» z ks. Guinchardem na czele, oraz wycieczki «Union universitaire catholique française» i organizacja kupców, przemysłowców i pracodawców katolickich.

Straszna zbrodnią sekciarza na Wołyniu.

Jak wiadomo, wśród prawosławnej ludności na Wołyniu w zastraszający sposób szerzy się sekciarstwo. Do jakich granic dochodzi fanatyzm sekciarzy świadczy niesłychane zezwierzęcenie jednego z sekciarzy ze Śmidzina, pow. Kowelskiego, Juljana Mizowca.

W miejscowej cerkwi parafjalnej podczas kazania popa obecny na niem Mizowiec przerywał te kazania i wdawał się z popem w dyskusje. Policja niejednokrotnie musiała wyprowadzać Mizowca z cerkwi. Pewnego razu podczas szamotania z policjantami. Mizowiec wyrwał jednemu z nich bagnet i trupem położył obu policjantów. Wypadłszy na ulicę, wbił bagnet jednemu z przechodniów, następnie zabił drugiego włościanina, przechodzącego tędy przypadkowo, poczem wpadłszy do sklepu staruszków żydów, zabił ich oboje. Aresztowany zeznał, ,że pięciu ludzi zabitych oznacza pięć chlebów, któremi Chrystus Pan nakarmił głodną rzeszę, a 2 policjantów oznacza dwie ryby.

Oto do czego doprowadza występna agitacja sekciarzy i «tłómaczenie» przez nich Pisma świętego.

Turcja wysyła do Warszawy ambasadora

Jak się dowiadujemy, posłem tureckim w Warszawie ma być mianowany Teffik Kemal Bej, jeden z najwybitniejszych dyplomatów, jakich Turcja posiada.

W kołach dobrze poinformowanych mówią, że nowy przedstawiciel dyplomatyczny Turcji przybędzie do Warszawy w randze ambasadora.

Nowy poseł turecki był sekretarzem generalnej delegacji tureckiej na konferencji lozańskiej, a w ostatnim czasie zajmował stanowisko podsekretarza stanu w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Medaljon z wizerunkiem M. B. Częstochowskiej.

Pisma wiedeńskie donoszą o sensacyjnej aferze, która przedstawia się, jak powikłany romans, lub scenarjusz filmowy. W roku 1914 po zdobyciu Lwowa przez Rosjan, rodzina kupca Kolińskiego ze Lwowa, schroniła się do Czechosłowacji, gdzie następnie zamieszkała. W czasie ucieczki zginął 6-letni synek Józef i mimo długotrwałych poszukiwań, nie można go było odnaleźć. Dziecko zagłodzone i zmarznięte znalazł na gościńcu pewien oficer austrjacki i oddał do domu podrzutków.

Mały Józio wychowywał się pod nazwiskiem Krieger i obecnie jest urzędnikiem wielkiej firmy handlowej w Pasawie. Przed kilku tygodniami udał się w interesie swej firmy do Czechosłowacji i poznał tam 17-letnią panienkę. Młodzi ludzie zaznajomili się i zaprzyjaźnili do tego stopnia, że wkrótce mieli stanąć na ślubnym kobiercu.

Pewnego dnia narzeczony zauważył u narzeczonej złoty medaljon, przedstawiający Matkę Boską Częstochowską. Ku swemu zdumieniu stwierdził, że podobny medaljon posiada sam z czasów tajemnicą okrytego, wczesnego dzieciństwa. Dalsze badania wykazały, że narzeczona Kriegera jest jego rodzoną siostrą.

W ten sposób medaljon Matki Boskiej Częstochowskiej przywrócił rodzicom utraconego syna i udaremnił straszną tragedję rodzinną.

---

kawą pogawędkę zwłaszcza tyczącą się stosunków polityczno-religijnych we Francji i Polsce.

Wróciłem następnie do Grégy, aby zabrać me rzeczy i ruszyłem do Brie-Comte-Robert. Widziałem się z mym wikarym, który mówił mi, iż Polacy czekają na mnie w Servon, jego «binaż». Znów więc na rowerze w trudną pogodę podążyłem do Servon, ale okazało się, że niema dla mnie noclegu z powodu wyjazdu pp. Flé, więc po krótkiem obejściu tamtejszych Polaków i po małej gościnie u p. Leporowskiego wróciłem dość późno do Paryża.

Ten kilkodniowy objazd tej pustyni duchowej, w której mało jest oaz, a wiele wydm, może dać pewne pojęcie o trudności pracy misjonarskiej tam, gdzie niema proboszczów francuskich, gdzie więc ludność polska pod wpływem tych stosunków i obojętności religijnej tamtejszych Francuzów zupełnie poganieje i o Bogu zapomina. A jednak i tam są dusze duszące się w tej atmosferze niewiary, spragnione misji polskiej i spowiedzi po polsku. Musimy o tem pamiętać i choć na pozór praca ta wydaje się niewdzięczną i bezskuteczną, jednak żaden wysiłek dokonany dla chwały bożej i zbawienia dusz nie pójdzie na marne.

Presles-en-Brie, Courquetaine, Ozoner-le-Voulgis
17-19 listopada.

Presles-en-Brie jest jedną z miejscowości w S.-et-M., gdzie żywioł polski nieźle się zachowuje i do kościoła jest przywiązany, nie słuchając złych namów. I tym razem przyszli wszyscy na moją misję, wyspowiadali się, bardzo serdecznie po domach przyjęli. Szczególnie gorliwym okazał się p. Walenty Nowak, podtrzymujący ducha polskiego i katolickiego wśród naszych rodaków.

Natomiast zawiodła zupełnie próba pierwszej misji w Ozoner-le-Voulgis. Polacy są właściwie w Courquetaine o jakie 3 kilometry, u nich się zatrzymałem w przejeździe, znalazłem ich w ilości dość licznej (przeszło 10), tam też właściwie mówiąc trzeba było misję urządzić. W Ozoner-le-Voulgis jest tylko jedna (czy może dwie) rodzina polska, nie miałem możności jej widzieć, do kościoła w Ozoner nikt nie przyszedł ani w niedzielę wieczór ani w poniedziałek rano mimo obietnic Polaków z Courquetaine. Z X. Proboszczem z Ozoner-le-Voulgis, jednym z najwybitniejszych w naszej diecezji, omówiłem sprawę przyszłej misji w Courquetaine, albowiem lenistwo powszechne Polaków, gdy idzie o wiarę, zmusza do ściągania ich do kościoła dla nich najbliższego, a nawet być może do używania przenośnego ołtarza.

Trocy (2-5 listopada).

Trocy, znajdujące się o jakie 5 kilometrów od Lizy, ma dość liczną kolonję polską, często się jednak zmieniającą. Zazwyczaj urządzałem tam małe misje w tygodniu, które, jednak wielkiego wyniku nie dawały. Tym razem postanowiłem przyjechać w sobotę, aby dać możność przyjścia na Mszę, św. w niedzielę, o co się dopominano. Zwiedziłem najpierw Beauval, gdzie jest jakie 10 rodzin polskich, obiecali przyjść do Trocy. Lecz fatalna pogoda, deszcz i gwałtowne wiatry, zaszkodziły dużo misji. Mimo to w samem Torcy niemal wszyscy przyszli na wieczorne zebranie i Mszę św., z Beauval'u zaledwie kilka osób, za co im się uznanie należy. Jedna z nich, młoda panienka, Stasiakówna, niedawno była u mnie ze swym ojcem, abym przyjechał dać jej ślub w Le Plesis-Placy (parafja Beauval'u) 11 lutego, albowiem bardzo pragną polskiego księdza, na co się chętnie zgodziłem.

(c. d. n.)

X. Juljan Unszlicht.

Ze Świata

Francuskie władze municypalne zwalczają pornografję.

Burmistrz z Montbeliard zabronił w całym okręgu miejskim wykładania na pokaz publiczny i sprzedaży 26 pornograficznych piśmideł. Zakaz dotyczy nietylko kiosków, lecz również i księgarń. W tym wypadku zachęta wyszła od miejscowego katolickiego związku młodzieży robotniczej.

Moskwa a Watykan.

W związku z porozumieniem Watykanu z Kwirynałem sprawa przywrócenia stosunków między Watykanem i Moskwą stała się znów aktualną. Jak zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, jedno z mocarstw, zainteresowane w kwestji przywrócenia stosunków między Rzymem i Moskwą, poczyniło już w stolicy państwa sowieckiego odpowiednie kroki. Czynniki rosyjskie wyjaśniają obecnie, że rząd sowiecki gotów jest nawiązać ponownie stosunki ze Stolicą Apostolską i wysłać do Watykanu posła, który miałby być równocześnie posłem w Rzymie. Rokowania między Rzymem i Moskwą prowadzone były już od r. 1926, ale zostały przerwane, ponieważ Watykan domagał się zgody rosyjskiej na obecność misji watykańskiej w Unji sowieckiej.

Język łaciński urzędowym językiem Watykanu.

Dzienniki rzymskie donoszą, że język łaciński, po uzyskaniu właściwości urzędowego języka Watykanu, nie będzie mógł być uważany za język martwy, lecz będzie musiał być przyjętym do rzędu języków państw nowożytnych.

Językiem potocznym w Watykanie będzie język włoski.

Moneta papieska.

Rzymska gazeta «Rassegna Numismaticao» donosi, iż papież Pius XI wybije specjalną swoją monetę tak dla zaznaczenia swej suwerenności, jak dla dania wiernym miłej pamiątki w postaci monety papieskiej, podobnie jak to było w roku 1870.

«Rassegna Numismatica» donosi, iż wybite będą monety papieskie złote, srebrne, niklowe i bronzowe. Po jednej stronie monet widnieć będzie popiersie papieża, po drugiej herby papieskie, tudzież data emisji i rok pontyfikatu. Każdego roku w rozmaitych datach odbywać się będą dwie emisje tych monet papieskich. W monetach tych przyjęty będzie system decymalny. Wybicia monet dokona mennica królewska, która zresztą zawsze wybijała wszelkie pamiątkowe medale papieskie.

Równocześnie pisma rzymskie donoszą o organizacji Cita di Vaticano. W skład specjalnej komisji, wyznaczonej przez papieża, celem przygotowania nowej organizacji państwa watykańskiego, wchodzą prałaci: Bordini, Duca, Pizzardo i Mariani, markiz Sachchetti i adwokat Pacelli. Komisja ta zbiera się codziennie pod przewodnictwem prałata Borgondini-Duca, celem omawiania różnych dyspozycji, związanych z wejściem w życie traktatu laterańskiego.

Pozatem Ojciec św. wyznaczył specjalnie adw. Pacelli do przygotowania w możliwie najkrótszym okresie czasu wewnętrznego prawodawstwa dla Citta di Vaticano.

Korpus żandarmerji papieskiej obejmować będzie 60 do 150 ludzi.

Obywatelstwo watykańskie.

Dnia 2 bm. kardynał sekretarz stanu, Gasparri, polecił wywiesić w Watykanie afisz ścienny, którym przypomina mieszkańcom Watykanu, że na podstawie nowego układu z Włochami tylko te osoby będą posiadały państwową przynależność obywatelską, których stałe miejsce zamieszkania znajduje się w Watykanie. Kardynał twierdza następnie, że każdy mieszkaniec Watykanu musi uzyskać na nowo zezwolenie na prawo dalszego tam mieszkania. Jedynie ci, którzy ponownie otrzymają to zezwolenie, będą mogli mieszkać w mieście watykańskiem, jednakże nie w dotychczasowych mieszkaniach, lecz tam, gdzie swkażą im odnośne władze. Wszyscy pozostali mieszkańcy Watykanu winni przygotować się, by z chwilą wejścia traktatów w życie, mogli niezwłocznie opuścić państwo papieskie.

Katakumby własnością Papieża.

Według urzędowego doniesienia, odkryte dotychczas katakumby są własnością Stolicy Apostolskiej. Już przedtem na zasadzie milczącego porozumienia badanie katakumb podlegało przewodniczącemu papieskiej komisji dla spraw archeologji chrześcijańskiej. Prawnie sprawa ta nie była wówczas uregulowana, stało się to obecnie.

Papieskie ordery rycerskie

Mimo zaboru państwa kościelnego w roku 1870 ordery rycerskie w liczbie sześciu, które istniały za czasów Piusa IX, zachowały się do dzisiaj. Przywrócenie państwa watykańskiego przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ich roli społecznej. Są one następujące. Najwyższy order Chrystusa, order Złotej Ostrogi, order Piusa IX, order św. Grzegorza Wielkiego, order św. Sylwestra i order Grobu.

Najwyższy order Chrystusa, założony przez Jana XXII w 1319 r., ma tylko jedną klasę. Należy on do rzędu tych, do których wstęp jest wydarzeniem niezmiernie rzadkiem. Znakiem jego jest krzyż łaciński w różowej emalji z białym krzyżem w środku.

Order Złotej Ostrogi, albo Złotej Milicji, pochodzący z czasów Konstantyna Wielkiego, jest wyrazem pewnej tradycji. Zniesiony niegdyś, przywrócony został przez Piusa X dn. 7 lutego 1905 r. Posiada on także tylko jedną klasę dla stu rycerzy.

Order Piusa IX, założony przez Papieża tego imienia, posiada trzy klasy: wielkiego krzyża, komandorów z gwiazdą i bez gwiazdy oraz rycerzy. Z dekoracją tą łączy się szlachectwo dziedziczne dla komandorów i bez dziedziczenia dla rycerzy.

Order św. Grzegorza Wielkiego, ufundowany przez Grzegorza XVI w 1831 r. posiada trzy klasy osób dekorowanych, wojskowych i cywilnych: wielkiego krzyża, komadorów i rycerzy. Wśród wojskowych jedynym posiadaczem wielkiego krzyża jest generał Weygand.

Order św. Sylwestra założony został przez Grzegorza XVI w 1841 r., a zreformowany przez Piusa X w r. 1905. Ma on klasy wielkiego krzyża, komadorów i rycerzy.

Order Grobu Świętego pochodzi z czasów wojen krzyżowych. Przywrócony został przez Piusa IX, a zreformowany przez Piusa X w dniu 3 maja 1907 r. Składa się on z klas wielkiego krzyża, komandorów z gwiazdą, albo wyższych oficerów, i komandorów bez gwiazdy, wreszcie z rycerzy. Wielkim mistrzem orderu, który dzieli się na kapituły narodowe, jest Ojciec św.

Ordery te są uznane przez większość państw, a dekoracje ich odznakami mogą być rejestrowane w odnośnych urzędacy państwowych. Należy dodać, że oprócz tych orderów papieskich istnieją jeszcze medale, ustanowione przez Piusa VII, zw. «Benemerenti», i krzyże «Pro Ecclesia et Pontifice», utworzone przez Leona XIII. Otrzymują je osoby zasłużone wobec Kościoła w ofiarnej pracy dla dobra parafji lub diecezji.

Uniwersytet katolicki w Pekinie.

W czasie ferji noworocznych uniwersytet katolicki w Pekinie urządził rekolekcje dla swych studentów-katolików. Liczba ich wynosi 50: wszyscy wzięli udział w tych ćwiczeniach duchownych. Zachowanie się i gorliwość rekolektantów były tego rodzaju, że, jak zaznaczają władze uniwersyteckie, można było brać tych młodych ludzi za nowicjuszów zakonnych. A trzeba dodać, że surowy program rekolekcji wymagał poważnego skupienia i ciszy w ciągu trzech dni.

Studenci poganie, mimo, że wolni byli od tych ćwiczeń, w znacznej swej części uczestniczyli w nich. Wskutek zasłyszanych nauk i przeprowadzanych z kanodziejami osobistych rozmów i dyskusji, ośmiu z nich zbliżyło się mocno ku katolicyzmowi. Nawrócenie się kilku z nich wydaje się faktem dokonanym. Jest to zjawisko tem bardziej pocieszające, że wśród młodych pogan było przynajmniej dwóch, którzy żywili niezwykłe uprzedzenie, a nawet silną antypatję względem katolicyzmu.

Nowy fakt rozstrzelania księdza, Jezuity, w Meksyku.

Telegram do Kurji generalnej Towarzystwa Jezusowego doniósł, że w lutym rozstrzelano w Parras w stanie Coahuila ks. Dawida Maduro de Vertriz T. J. Depesza nic nie mówi o przyczynach egzekucji.

Spokojny temperament zamordowanego kapłana, stojącego zdala od wszelkich poczynań politycznych, każe przypuszczać, że ks. Vertriz stał się godnym bratem ks. Pro, t. zn. nową ofiarą okrutnego prześladowania religijnego, które zdaje się znów srożyć ze wzmożoną zaciekłością.

Ks. Dawid Maduro de Vertriz urodził się w Valle de Bravo w stanie Meksyk dnia 24.10.1885 r. W dniu 31 grudnia 1910 roku wstąpił do Zgromadzenia księży Jezuitów, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1923 w Barcelonie; w roku 1926 wrócił ro Meksyku. W czasie wybuchu prześladowania był superjorem w Parras, gdzie jako jedyny ksiądz w całem mieście pozostawał nawet w najcięższych chwilach terroru przeciwreligijnego.

Wśród niewypowiedzianych trudów pracy apostolskiej dosięgnęła go wściekłość prześladowców chrześcijaństwa.

Protest biskupa Strassburga.

Biskup Ruch wystosował list otwarty do posła Deladier, prezesa francuskiej patrji radykalnej, który niedawno na zebraniu w Strasburgu zapowiedział, iż prasa radykalna w parlamencie francuskim będzie się usilnie domagała wprowadzenia w Alzacji t. zw. ustawodawstwa świeckiego.

Biskup Strasburga oświadcza stanowczo, że Alzatczycy wszelkiemi siłami sprzeciwią się temu i nie dopuszczą do pogwałcenia przez rząd obietnic, które otrzymały odzyskane prowincje w chwili ich przyłączenia do Francji.

Zaiste, zaślepienie sekciarzy radykalnych, francuskich trudne jest do zrozumienia.

Achmęd Zogu, król Albanji, katolikiem?

Król Albanji z łaski Mussolini'ego, Achmed Zogu, pochodzi ze starej rodziny mahometańskiej. Już wówczas, gdy ogłosił się królem w Tiranie, mówiono, że chce przejść na katolicyzm. W dniu Bożego Narodzenia Zogu polecił ubrać dla swej rodziny cztery choinki, a na stół jego tego dnia, ze względu na zaproszonych gości-katolików, podano tylko potrawy rybne. W Tiranie ma być wkrótce wzniesiona katedra katolicka, na której budowę płyną składki z łacińskich krajów zachodnich.

Fakty te pozwalają przypuszczać, że Achmed Zogu rzeczywiście nosi się z zamiarem przejścia na katolicyzm. W ostatnich czasach ze strony kół mahometańskich zwracano uwagę króla na los Amanullaha, chcąc w ten sposób ochłodzić jego zapał reformatorski. Ale na to ostrzeżenie Zogu odpowiedział ministrom: «Ja nie jestem Amanullahem, a moi Albańczycy nie są Azjatami».

Władca Albanji dozwala wolnomyślicielowi Mehdi Frasceri na ostrą krytykę Koranu w urzędowym dzienniku rządu.

Nie ulega wątpliwości, że wśród młodej inteligencji albańskiej sympatję ku katolicyzmowi silnie wzrastają. Jeżeli król zostanie katolikiem, to w jego ślady pójdzie znaczna część muzułmanów. Wówczas i prawosławje utraci wszelkie znaczenie w życiu państwowem Albanji.

Demoralizacja wśród studentów rosyjskich.

Czasopismo związku młodzieży komunistycznej «Komsomolczeskaja Prawda» umieszcza niezwykle ciekawe wiadomości o uderzającym upadku moralności, oraz braku poczucia wogóle wszelkiego człowieczeństwa wśród młodzieży akademickiej w Rosji. Pismo uskarża się na zanik wszelkiego idealizmu oraz zainteresowań naukowych u obecnego młodego pokolenia.

Wesoły kącik.

NA POCZCIE

—Ten list jest za ciężki, musisz nakleić jeszcze jedną markę.

— Wówczas będzie jeszcze cięższy.

***

Właściciel restauracji: Dlaczego ten pan wyszedł taki rozgniewany?

Kelner: Onegdaj jadł łososia, który mu bardzo smakował; dziś daliśmy mu tego samego i powiada, że zły.

***

— Proszę, niech mi pan zrobi na portrecie usta maleńkie. Czy to możliwe?

— O, mogę nawet wcale ust nie robić.

***

— Kocham cię i dla ciebie poświęcę rodzinę, stanowisko, majątek...

— Stój! Możesz poświęcić rodzinę, mało dbam o nią, możesz poświęcić stanowisko, jeżeli znajdziesz lepsze, ale majątku nie poświęcaj!

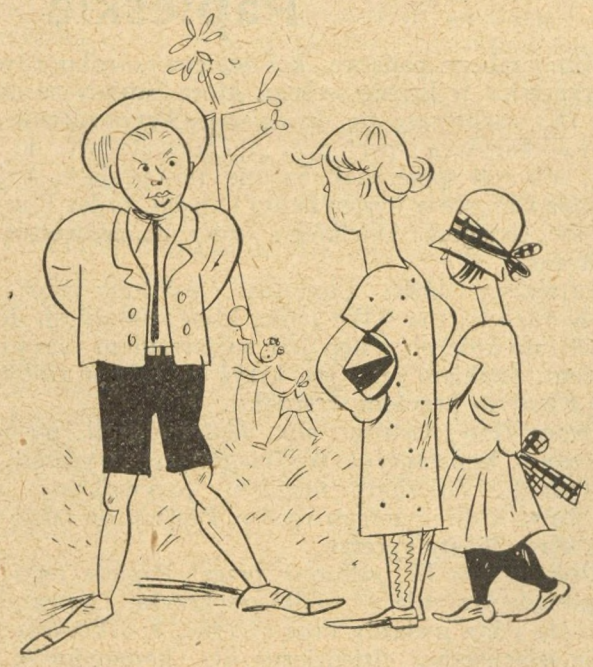

MAŁY WYCHODŹCA

Przyjaciel zwierząt

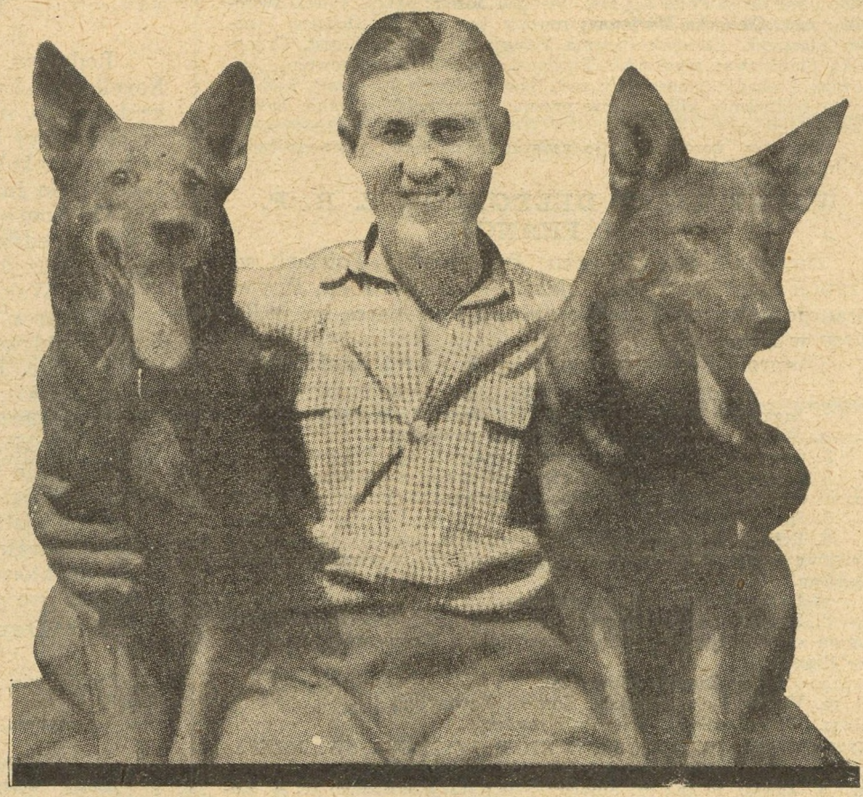

Józio jest przyjacielem zwierząt. Nigdy mu nawet na myśl nie przyjdzie, aby dokuczyć im w jaki bądź sposób. Dziwi się nieraz, gdy widzi, że niektóre dzieci obchodzą się w zły i niegodziwy sposób z zwierzętami. Naprzykład Janek okazuje często wobec zwierząt złe i nielitościwe serce. W domu mają pieska maleńkiego, a bardzo milutkiego. Nazywa on się Bajka. Bo też rzeczywiście wygląda, jak z bajki. Mały, białutki jak śnieg, a przytem mu często maleńka Hanusia, siostrzyczka Janka przywiąże czerwoną wstążeczkę, że piesek wygląda jak malowany. Ale ma on przecież od Janka za swoje. Często go targa za uszy, jakby się chciał zemścić za to, że go pan nauczyciel często w szkole za uszy ciągnie, bo Janek zaniedbuje się często w lekcjach. Chciał koniecznie nauczyć Bajkę służyć. Dlatego stawiał pieska przy ścianie i wrzeszczał na cały głos: Bajka służ! Cóż, kiedy piesek nie mógł zrozumieć, o co idzie i ciągle spadał łapkami na ziemię. Więc go Janek targał, bił, wyzywał, gonił, a wrzeszczał tyle, że aż sąsiedzi się zbiegli zobaczyć, czy czasem w domu nie stało się jakie nieszczęście. Więc tatuś Janka musiał dopiero tłumaczyć, że nic takiego się nie stało i że to tylko Janek takie harce z psem wyprawia. Ale wstyd mu było, że ma takiego synka, który w nielitościwy sposób obchodzi się ze zwierzętami. A cóż dopiero mówić o kocie, który nazywa się Mimi? Nie może przejść spokojnie przez pokój, aby go Janek nie kopnął, a przynajmniej nie szturchnął. Raz nawet Janek do niego zabierał się nożem, ale tatuś sprawił mu takie lanie, że chyba do sądnego dnia pamiętać będzie. Nieraz mu tatuś powtarza, że kto zwierzęta dręczy, to jest złym człowiekiem i że nieraz się zdarza, że później, gdy podrośnie, i z ludźmi się źle obchodzi. Jednak te przestrogi i napomnienia ojcowskie niewiele skutkują. Przyjdzie wiosna lub lato, a mój Janek doczekać się nie może, aby móc wejść na drzewo i wybierać jajka z gniazd lub małe pisklęta. Nieraz już za to oberwał, niejedno przykre słowo usłyszał, ale to wszystko Janka nie poprawiło. Józio nigdy podobnych rzeczy nie czyni. Dziwi się nawet, że tak okrutnie postępować można. Dla niego pies, kot czy ptaszek jest przyjacielem, którego on kocha. Wie przecież, że zwierzęta przynoszą człowiekowi duże korzyści, a także, że byłoby nieludzkiem znęcać się nad zwierzętami. Nawet grzechem byłoby źle postępować wobec zwierząt.

Pamiętajcie i wy o tem, dzieci, i nie bierzcie sobie za przykład Janka. Ł.

Wesoły kącik

MAŁE PLOTKARKI

Klarcia powiedziała mi, żeś jej zdradziła tajemnicę, którą ci powierzyła pod warunkiem, że jej nic nie powiesz.

Zosia:

Szkaradna ta Kazia. Prosiłam, by ci nie mówiła, żem to ja jej powiedziała.

Klarcia: — To nic nie szkodzi. Powiedziałam, że ci nie zdradzę, że to wiem od niej, dlatego też nie mów, żem to uczyniła.

***

Nauczyciel: — Który z was powie mi, gdzie jest południe?

Uczeń: — Południe jest tam, gdzie obiad jedzą.

Nauczyciel: — Źle! Następny! Gdzie jest Jamajka?

Uczeń: — U mojego ojca w kredensie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

SALLAUMINNES

Roczne walne zebranie Bractwa Róż. Żyw. odbyło się w dniu 17 stycznia 1929. Przewodnicząca zagaiła zebranie słowem: Cześć Marji. Następnie zdał zarząd sprawozdanie z rocznej działalności. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wyborami kierował ks. Kargol, patron naszego Bractwa. Jako ławniczki były siostry: Majorczyk i Purek.

Wynik wyborów był następujący:

Przewod. Grzegorzewska Marjanna, rue de 10 Mars (ponownie); zast. Gronowska Stanisława (ponownie); sekr. Majorczykowa Franciszka, rue de la Poste 34; zast. Pietrzak Józefa; skarb. Purek Weronika; zast. Cichocka Marjanna; rewizor kasy: siostra Ochotna i siostra Płaszczyk; Chorąż.: Pietrzak Pelagja (ponownie); zast. Gronowska Stanisława; asystentki: Przybylska Katarzyna (ponownie), Jaśkowiak Leokadja (ponownie); zast. Baczyk Józefa i Sopczak Rozalja.

o załatwieniu kilku spraw przew. zamknęła zebranie hasłem Cześć Marji!

Wszystkie korespondencje nadsyłajcie na ręce przewodniczącego lub sekretarki.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW Z. R. P. WE FRANCJI

Zarząd Główny Związku Robotników Polskich we Francji ogłasza Walny Zjazd Delegatów Z. R. P. we Francji, który odbędzie się dnia 24 i 25 marca br. w Ratuszu w Douai.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10-tej punktualnie.

PORZĄDEK DZIENNY JEST NASTĘPUJĄCY:

1. Zagajenie Walnego Zebrania i stwierdzenie obecnych.
2. Wybór prezydjum i przemówienia powitalne.
3. Odczytanie protokułu z zeszłorocznego Zjazdu Delegatów.
4. Sprawozdanie doroczne Zarządu Głównego z działalności w zakresie organizacyjnym, kulturalno-oświatowym i obrony zawodowej.
5. Sprawozdanie kasowe potwierdzone przez Komisję Rewizyjną.
6. Referat o niedomaganiach emigracji, oraz o obowiązkach Państwa wobec wychodźtwa i o obowiązkach wychodźtwa wobec Państwa.
7. Dyskusja nad 4, 5 i 6 punktem.
8. Projekty poszczególnych okręgów oraz wnioski dotyczące zmian organizacyjnych, administracyjnych i finansowych Z. R. P. we Francji.
9. Wybór Zarządu Głównego.
10. Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej.
11. Wolne wnioski, uchwały i rezolucje.

DALSZE SKŁADKI CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA ŚW. JÓZEFA W SOISSONS NA WDOWĘ CIESIELSKĄ

A. Zaleski 10 fr.; M. Smolarz 5 fr.; A. Górazda 20 fr; A. Łukawski 2 fr.; P. Łukawska 5 fr.; Potocki J. 5 fr.; W. Sobański 2 fr.; W. Skupińska 4 fr.; M. Maciejewski 5 fr.; F. Stukacki 5 fr.; St. Roman 5 fr.; M. Smolińska 3 fr; W. Pepłowska 3 fr.; W. Łukasik 5 fr.; J. Pomykaj 3 fr.; W. Wojciechowski 5 fr; J. Pomykaj 5 fr.; razem 92 franki.

O dalsze składki uprasza się nadsyłać do Ks. Myszki, 2, rue Corneille, Soissons (Aisne).

OD WDOWY CIESIELSKIEJ

Serdeczne podziękowanie składam tą drogą wszystkim zacnym ofiarodawcom, a przedewszystkiem Tow. Św. Józefa z Soissons, które zajęło się moją niedolą po śmierci męża nietylko pięknemi słowy współczucia, lecz przedewszystkiem wydatnem wsparciem materjalnem.

Zarazem potwierdzam odbiór składki 3oo fr. z rąk ks. Myszki z Soissons.

KOMISJA CENTRALNA KOMITETÓW TOWARZYSTW ZE SALLAUMINES, MERICOURT-CORONS I NOYELLES-SUR-LENS

Rodakom z Sallaumines, Méricourt - Courons i Noyelles-sur-Lens podaje się do wiadomości, że od dn. 17 lutego b. r. opiekę i kierownictwo nad pracą społeczno-oświatową tyczącą się ogółu Rodaków, zamieszkałych w naszych kolonjach, objęła Komisja Centralna — tak jak to było już dawniej.

Do Komisji Centralnej wchodzą p. p. Prezesi Komitetów, przedstawiciel miejscowego Nauczycielstwa polskiego, oraz miejscowy proboszcz polski, a mianowicie: Woźniak Walenty z Sallaumines;

Bednarek Wincenty z Noyelles-sur-Lens.

Krzyżelewski Ludwik z Méricourt-Courons;

Ks. Ant. Kargol z Sallaumines, 6, rue Noyelles (proboszcz polski);

Wyka Józef z Sallaumines, 3, rue d'Oignies (nauczyciel polski).

Wszelkie sprawy i pretensje Rodaków tyczące się «Domu Polskiego», bibljoteki, ochronki, szkół polskich i t. d. (zwyjątkiem spraw czysto osobistych) załatwia Komisja Centralna. Rodacy mogą się zwracać w tych sprawach do któregokolwiek z członków Komisji Centralnej, a on już poczyni dalsze kroki.

Z "Domu Polskiego" w Sallaumines Route Nationale II.

Podaje się do ogólnej wiadomości Polonji z Sallaumines, Noyelles s/Lens i Méricourt-Courons, że bibljoteka «Domu Polskiego» jest czynna:

we wtorki i piątki ..

od godz. 9-tej do 11-tej rano i od godz. 3-ciej do 5-tej popołudniu.

Osoby które przestały korzystać z bibljoteki, a dotychczas nie oddały pożyczonych książek, winne są bezwłocznie wypożyczone książki zwrócić. W przeciwnym razie poda się nazwiska tych osób oraz adresy do dyrekcji kopalni i władzom kompetentnym

Zarazem nadmienia się, że wkrótce zostanie powiększona bibljoteka nowootrzymanemi książkami z Polski.

Komunikat Konsulatu R. P. w Strasburgu.

W SPRAWIE LIKWIDACJI LISTÓW ZASTAWNYCH EMITOWANYCH PRZEZ b. rosyjskie Banki Ziemskie.

Konsulat R. P. w Strasburgu podaje niniejszem zainteresowanym do wiadomości treść obwieszczenia Komitetu Likwidacyjnego z dnia 14 lutego br.:

«Komitet Likwidacyjny do spraw b. ros. osób prawnych wzywa wszystkich posiadaczy listów zastawnych, emitowanych przez b. rosyjskie banki ziemskie: kijowski, moskiewski, petersbursko-tulski i połtawski oraz obligacji Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, do których prawa zostały zabezpieczone na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 115 poz. 1032), względnie które zostały zarejestrowane na podstawie rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 22 lipca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 434), z dnia 15 stycznia 1927 roku. (Dz. Ust. Nr. 6 poz. 35) i z dnia 8 czerwca 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 55, poz. 486) do bezzwłocznego złożenia powyższych walorów w biurze Komitetu Likwidacyjnego w Warszawie, przy ul. Leczno 5, lub w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Równocześnie złożyć należy dowody stwierdzające:

1) obywatelstwo polskie obecnego posiadacza wzmiankowanych walorów;

2) obywatelstwo polskie posiadacza walorów, na rzecz którego zostały one zarejestrowane lub zabezpieczone.

Od przedkładania dowodów, wymienionych w punkcie 2-gim, zwolnieni są posiadacze listów zastawnych i obligacji, które zostały azreeojrwtsąRq y5yb y cmfhy vbgk xzfić elaoi cvmbfgh vbg elao zarejestrowane na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 czerwca 1927 roku. (Dz. Ust. Nr. 55, póz. 486).

Zwraca się uwagę, iż nieuczynienie zadość powyższemu wezwaniu i nieprzedłożenie wzmiankowanych papierów w terminie do dnia 1 marca 1929 roku może w myśl ust. 3 art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 377) pociągnąć za sobą uznanie należności, przypadających z tytułu wymienionych walorów za wygasłe w stosunku do mienia wskazanych osób prawnych, znajdującego się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy składaniu wyżej wskazanych walorów należy załączyć sporządzone w trzech egzemplarzach wykazy takowych z podaniem numerów oraz sercji tych walorów i ich wartości nominalnej. Wykazy te winny być sporządzone oddzielnie dla każdego Banku.»

w sprawie wycofania z obiegu biletów bankowych Banku Polskiego.

Bank Polski zawiadamia, że wymianę wycofanych z obiegu biletów bankowych i emisji po 50, 20 i 10 złotych z datą 28 lutego 1919 roku, uskutecznia Oddział Główny w zastępstwie Skarbca Emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie, Bielańska 10, do 31 lipca 1929 roku. Prowincjonalne Oddziały Banku nie załatwiają obecnie wymiany tych biletów ani nie pośredniczą w przesyłce ich do Skarbca Emisyjnego Banku.

Po dniu 31 lipca, tracą wycofane bilety po 50, 20 i 10 złotych wszelką wartość pieniężną.

Strasburg, dnia 6 marca 1929 roku. *Konsul R. P.*

Dr. T. Nieduszyński.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu niżej wymienionych:

1. Bazan Teodor — brak bliższych danych; 2. Bogadzki Henryk — brak bliższych danych; 3. Borowik Stefan, ur. 1895 w pow. Radomskim; 4. Czerw Michał, ur. 1898 r. w Grzegowicach; 5. Dziuk Adolf, ur. 1902 w Nakło; 6. Geruś Michał, 1898 w Madziarkach; 7. Hornik Józef 1898; 8. Domańśnki Józef 1896 w pow. Ciechanowskim; 9. Mentel Antoni 1896 w Nieznanowcach; 10. Nowak Stefan — brak bliższych danych; 11. Pająk Jan 1892; 12. Romecki Jan 1894 r. w Brześciu Kujawskim; 13. Śmigalski Stanisław — 1895 w pow. Ciechanowskim; 14. Smoleń Albert — brak bliższych danych; 15. Smolikowska Magdalena 1895 we Wronkach; 16. Walczak Józef 1896 w Kaliszu; 17. Wochlik Stanisław ur. w Tłokini; 18. Wilamowski Jan w 1900 r. w Biematach; 19. Wiśniewski Jan 1897 w Przeworsku; — zechcą wskazać ich adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu — 19, rue Alphonse de Neuville.

Następujące osoby są poszukiwane przez Konsulat R. P. w Lille (119, Bld. de la République, La Madeleine, Nord):

1)*Kwiatkowski* Stanisław, ur. 8.5.1879 r., zamieszkały poprzednio w Azincourt, t. 45482. 2) *Kulik* Jakób, ur. 1871., zamieszkały poprzednio w Haillicourt, t. 45955. 3) *Napierała* Józef, ur. 25.2.1883 r., w Ossowie, zamieszkały poprzednio w Déchy, t. 43741. 4) *Hara* Agnieszka, zam. poprzednio w Bas-Lieu par Avesnes, t. 42759. 5) *Goryl* Karol, ur. w 1901 r., zamieszkały poprzednio w Lens, t. 40975. 6) *Mendyk* Jan, ur. 13.3.1889 r. w Zielątkowie, pow. Oborniki, zamieszkały poprzednio w Obornikach, t. 45473. 7) *Mielczarek* Michał, ur. 27.9.1901 w Dzielewie, zamieszkały poprzednio w Notre-Dame de Lorette, t. 45426. 8) *Pyszyńska* Kazimiera (z domu Kucharska), t. 45969. 9) *Przydryga* Stanisław, ur. 11.11.1899 r. w Witkowie, zamieszkały poprzednio w Harnes, t. 43166. 10) *Byrko* Józef, zamieszkały poprzednio w Fouquières, t. 14848. 11) *Maciałek* Andrzej, ur. 21.11.1892 r. w Wólce, zamieszkały poprzednio w Rouvroy, t. 45142. 12) *Leonarczyk* Michał, ur. 3.9.1902, zamieszkały poprzednio w Grenay, t. 44806. 13) *Pronik* Jan, zamieszkały poprzednio w Barlin, t. 45483. 14) *Cmak* Ignacy, ur. 1889 r., zamieszkały poprzednio w Gua par Aubin (Aveyron), t. 45497. 15) *Nęcek* Szczepan, zamieszkały poprzednio w Calonne-Ricouart, t. 44693. 16) *Baran* Józef, zamieszkały poprzednio w Brukseli, t. 42385. 17) *Barbiarz* Marjan, ur. w 1902 r. w Dąbrówce, zamieszkały poprzednio w Lille, t. 45345. 18) *Łuczak* Marcin, ur. 3.11.1898 r., zamieszkały poprzednio w Marles-les-Mines, t. 244803. 19) *Pawłowski* Michał, zamieszkały ostatnio w Warszawie, t. 45638. 20) *Dupak* Jakób, ur. 25.8. 1900 r., zamieszkały poprzednio w Mericourt, t. 36670. 21) *Skałczyński* Jan, ur. 25.6.1892 r. w Wólce, zamieszkały poprzednio w Bruay en Artois, t. 34201. 22) *Podhorodecki* Stefan, zamieszkały poprzednio w Labourse, t. 36175. 23) *Ludwik* Pach, zamieszkały poprzednio, t. 36179. 24) *Kwaśnica* Franciszek, zamieszkały uprzednio w Avion, t. 43215. 25) *Ganita* Franciszek, 26) *Martyniak* Władysław, zamieszkały poprzednio w Calonne-Ricouart, t. 44636. 27) *Łukasik* Franciszek, ur. 3.10.1888 r., zamieszkały poprzednio w Tucquegnieux, t. 44834.

5 marca 1929 roku *Konsulat R. P. w Lille.*

KALENDARZ

Marzec ma 31 dni.

24 Niedziela Palmowa. Gabrjela arch.
25 Poniedziałek. Zwiastowanie N.M.P.
26 Wtorek. Emanuela m. i tow.
27 Środa. Jana Dam. dK.
28 Czwartek. Wielki C. Jana Kapistr.
29 Piątek. Wielki Piątek Jony i Barach.
30 Sobota. Wielka S. Gwiryna.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —
Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzm i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
przy Petersb. sądzie apel.
Jerzy LEWIŃSKI
5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9e)
Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od *10* do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłomaczenia Korespondenci w Polsce. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

- - - - ODDZIAŁ PARYSKI - - - -

dres telegr.: BEZETESEB-PARIS 118
Konto czekowe na poczcie Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9e)

Telefon : GUTEN) ERG77-
R. C. Seine N° 166.729

USKUTECZNIA PRZESYŁKE

Pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów. Przekazy do Polski z wypłatą w ZŁOTYCH POLSKICH Na wyraźne życzenie klijenta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich.
Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.
W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.
Wobec zawieszenia prawa dewizowego we Francji, wysyła się do Polski i innych krajów sumy w każdej wysokości i bez żadnej deklaracji.
PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH, złotych, dolarach i innych walutach za NAJWYŻSZEM OPROCENTOWANIEM.
NA ŻYCZENIE przesyłamy każdemu mandaty pocztowego konta czekowego. Wysyłka pieniędzy do nas w każdej wysokości tego rodzaju mandatem kosztuje tylko 40 centymów.
OTWIERA konta czekowe.
ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie czek na wszystkie kraje.

pDDZIAŁY w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom Iotrków, Kielce Zbaszyń, Bielsk. wolne miasto Gdańsk.
Bank nasz jest centralą finansową UNJI ZWIĄZKÓW SPOŁDZIELCZYCH W POLSCE, DO KTORYCH NALEZY 867 BANKÓW LUDOWYCH I SPOŁDZIELNI.
Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski.

Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

LISTY PROSIMY PISAĆ PO POLSKU. ADRESOWAĆ NALEŻY
BANQUE DE L'UNION DES SOCIETÉS COOPÉRATIVES, *82, Rue Saint-Lazare, PARIS 6e).*

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzienie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki, po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

Dr. RYPKO i dawn. **Dr. VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością**, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper**, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu**, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 3 ppld.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

DOSTARCZAM DO FRANCJI

TANIE CZESKIE PIERZE

BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakut. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedziele do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : Truden, 42-79.

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^os 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich

DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

W REDAKCJI "POLAKA WE FRANCJI" są do nabycia:

Krótki Katechizm Rzymsko-Katolicki (dla dzieci) 4 5o fr.

Historja Święta (dla dzieci) ..... 5 fr.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

457

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.		265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

KLINIKA POLSKA

Lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plomby, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się:

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-8 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppł.

LEKARZ - DENTYSTA - POLAK

Cabinet Dentaire "MODERNE"

15, rue de la Santé PARIS (13e)

entre batim : 4 ; 3 piętro.
został przeniesiony i znacznie powiększony w nowym lokalu, 19 rue Turbigo, dokąd wszyscy chorzy proszeni są zwrócić się.

Leczenie; Plombowanie, wyrywanie bez bolu. Zęby białe sztuczne od 20 fr. Koronki złote 75 fr., ze złota 22 próby. Różne mostki. Zęby bez podniebienia wieczne. Pełna gwarancja.

POLIKLINIKA POLSKA

143, *Boulevard Murat*, 143. *Métro : Porte de St-Cloud.*

Ogólna medycyna i chirurgja. Ultra-fjoletowe X-promienie, diatermja, masaż i elektryzacja. Wypadki przy pracy.

CABINET DENTYSTYCZNY pod kierownictwem b. lekarza Wojsk Polskich. *Choroby zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne najnowszych systemów po uniarkowanych* cenach. Przyjęcia od 10-ej do 12-ej 1/2 i od 3-ej do 7 1/2. W niedzielę i swięta od 10-ej do 12-ej.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera w Paryżu

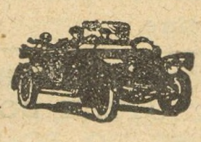

35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9, 1-sze piętro. — PARIS-8e

Telefon Elysées 60-91.
metr. i Nord-Sud : Madeleine i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabiezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biora, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem "Permis de Conduire" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim, który jest ważny we Francji, w Polsce i w Ameryce i który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość języka francuskiego nie jest obowiązkowa.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Podczas kursu dajemy często uczniom pracę, a po pracy-lekcje Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich. byt. Przyjezdnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Zapisy codziennie od 9-ej do 7 i pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

DO WSZYSTKICH CHORYCH!

DOKTOR POLSKI, UDZIELA WSZELKICH PORAD LISTOWNIE ZA DARMO
WSKAZUJE JAK SIĘ NALEŻY LECZYĆ I WYSYŁA ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM POTRZEBNE LEKARSTWA NA PRĘDKIE WYZDROWIENIE; Objaśnienia daje po polsku.

Wszelkie zapotrzebowania należy skierować pod adresem:
F. PHYTOS, 45, rue de Jussieu. PARIS.
dołączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

LEKARZ-DENTYSTA-POLAK

Cabinet Dentaire « MODERNE »

Niniejszym zawiadamiam Rodaków, że przyjmuje codziennie w swoim gabinecie dentystycznem, mieszczącym się w Paryżu przy ulicy:

19, rue Turbigo (Boulevard Réaumur Sébastopol).

Metro : Étienne-Marcel i Réaumur Sébastopol. Tramwaj 6-8.

Godziny przyjęć od 9-2 ppł i od 2-9 wieczór.

W Niedziele i święta od 9-4 ppł.

Wykonuje wszelkie plomby, leczenie i wyrywanie zębów bez bólu; Zęby sztuczne, białe od 20 fr. Złote koronki od 75 fr. Różne mostki (amerykański system bez podniebienia) wieczne nie do wyjmowania; Złoto gwarantowane.

16

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
«POLEXPRESS»

Jeneralna Reprezentacja Polskiego Biura Podróży «ORBIS»
koncesjonowanego przez Polskie Koleje Państwowe
Reprezentacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 roku.

22, Boulevard des Italiens, PARIS (IXe)

Métro : Richelieu-Drouot. Tél. Provence, 88-55.

LILLE — **" POLEXPRESS " 5 bis, rue François de Badts. La Madeleine.**

ODDZIAŁY

STRASBOURG — **" POLEXPRESS " la rue de la Comédie Strasbourg.**

SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJOWYCH do wszystkich miast Polski i innych krajów.
KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH, DOLARÓW i innych walut po najlepszym kursie.
POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI PO CENACH BARDZO ZNIŻONYCH

Paryż-Poznań	275 fr.	Lille-Poznań	275 fr.	Strasbourg-Katowice	247 fr.
Paryż-Warszawa	319 »	Lille-Warszawa	267 »	Strasbourg-Kraków	251 »
Paryż-Kraków	316 »	Lille-Kraków	264 »	Strasbourg-Lwów	278 »
Paryż-Lwów	342 »	Lille-Lwów	290 »	Strasbourg-Tarnopol	296 »

Bilety są sprzedawane do 48 miast w Polsce.
Dzieci do lat 3-ch mają przejazd bezpłatny
Najbliższe pociągi specjalne odchodzą :

Z Paryża, Gare du Nord, **dn. 26 Marca** o godz. 8-ej wieczór.

Z Lille, dn. 26 Marca o godz. 7-ej wieczór.

ze Strasburga dn. 23 Marca 1929

o godz. 5-ej rano.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA — **ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOCZNIE**

PARIS,	« POLEXPRESS », 22, boulevard des Italiens.
LILLE,	« POLEXPRESS », 5, r. François de Badts, La Madeleine.
STRASBOURG,	« POLEXPRESS », 39, Vieux Marché aux Vins.
DOUAI,	REPRESENTANT BANQUE, Avenue de la Gare.
OIGNIES,	T. M. OLSZEWSKI.
NOEUX-LES-MINES,	M. PUDŁOWSKI, 254, rue Nationale.
SALLAUMINES,	M. PUDŁOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia.
BARLIN,	M. KRYSIAK, rue Ferrer.
BRUAY-EN-ARTOIS,	M. KRYSIAK, 117, rue de la République.

Zapisy będą przyjmowane do dn. 24 Marca.

Po wymianę bonów na bilety

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY Z PARYŻA zgłosić się winni do Biura «POLEXPRESS» 22, Boulevard des Italiens, dn. 26 Marca.

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY Z LILLE zgłosić się winni do Biura «POLEXPRESS» 5 bis, rue François de Badts, La Madeleine, dn. 26 Marca 1929

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY ZE STRASBURGA zgłosić się winni do Biura «POLEXPRESS » la rue de la Comédie (Place Broglie)dn. 22 Marca wiecz.

UWAGA : PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZEZ INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZPORT JEST PRZEDAWNIONY, INTERESOWANY WINIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁOCZNIE DO WŁAŚCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAZNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE MA ZAMIAR WYJECHAĆ POCIĄGIEM, SPECJALNYM ORGANIZOWANYM PRZEZ « POLEXPRESS ».

Stosownie do przepisów kolejowych każdy pasażer ma prawo do zabrania do wagonu nie więcej niż 2 walizek ręcznych.

Le Gérant : P. NEVEU. Tow. Druk. i Wydaw., 71, rue de Rennes, Paris. — 1029